

„Zwracając się do Pana w tej historycznej i odpowiedzialnej chwili, bardzo bym pragnął, by Pan, Panie Kanclerzu, nie pozostał na uboczu, lecz wniósł swój wkład do szlachetnej sprawy zlikwidowania stanu „zimnej wojny”, zlagodzenia napięcia i zapewnienia pokoju na całym świecie.” (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejserowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

PRODUKTY
SPOŻYWCZE

Zaopatrzenie sklepów w produkty spożywcze jest w znacznym stopniu uzależnione od tego, jakie ilości zboża i żywności (trzydzięć i była) dostarczą na rynek rolnicy. Jak w chwili obecnej przedstawia się sytuacja w tej dziedzinie handlu?

A więc zboże. Skup rozpoczął się już w lipcu. Przez cały okres do 22 sierpnia skupiono w kraju z gospodarki chłopskiej 120 tys. ton, z PGR-ów 55 tys. ton. Analogicznie w woj. poznańskim skupiono 60 tysięcy ton z gospodarki chłopskiej i z PGR-ów 10 tysięcy ton. W porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego skupiono w naszym województwie o 34 tysiące ton więcej. Wysoce pozytywny objaw. Fachowcy od skupu przewidują, że nie powinno być trudności w wykonaniu planu sierpniowego.

Odmienna sytuacja jest natomiast w skupie zwierząt rzeźnych. Lipcowy plan krajowy został wykonany przez rolnictwo zaledwie w 79 procentach.

Przypuszczać należy, że codzienne kłopoty gospodyń domowych z mięsem nie będą jeszcze w tym miesiącu złagodzone. Jest jednak nadzieja na najbliższe miesiące. Wprowadzona uchwałą Rady Ministrów podwyżka cen za żywiec, zwiększenie dostaw pasz treściwych — których brak najbardziej w tym roku rolnicy odczuwali i co w głównej mierze przyczyniło się do spadku pogłowia trzody chlewnej — oraz inne korzystniejsze warunki hodowli i tuczu przyniosą w efekcie wzrost pogłowia, a zatem i dostaw na rynek. Bodźce materialne dla hodowców są bowiem znaczne, zmieniające zasadniczo kalkulację kosztów wychowu i tuczu trzody chlewnej. Łącznie z premiami i dodatkami okresowy podwyżka wynosi od 24 sierpnia około 1,90 zł na kilogramie.

Toteż, ostrożnie licząc, czas tuczu, biorąc pod uwagę fakt, że mija nasilenie prac polowych, poprawy zaopatrzenia rynku w mięso należy się spodziewać w drugiej połowie listopada. W zależności od warunków miejscowych, w niektórych okolicach proces ten może być przyspieszony. A więc horoskopy na przyszłość dość pomyślne.

Jan Ryszewski

Kolejki linowe w Karkonoszach

Turyści i wczasowicze, przebywający w Karkonoszach, będą mogli za kilka dni korzystać z pierwszej w tym rejonie kolejki linowej. Jest to wyciąg krzesłowy z Karpacza na Małą Kopę, długości 2,5 km. W ciągu godziny kolejka będzie mogła przewieźć około 200 osób.

Obok dolnej stacji kolejki jeszcze w br. uruchomiony zostanie dom wycieczkowy „Onlinek”, w którym, obok 150 miejsc noclegowych, mieścić się będzie kawiarnia i restauracja. Górna stacja kolejki znajduje się na głównej grani Karkonoszy, na wysokości ponad 1.300 m. n.p.m., skąd już bez trudu można dostać się na Śnieżkę.

Obecnie w Karkonoszach buduje się drugą kolejki linową ze Szklarskiej Poręby na Szrenicę. Zostanie ona uruchomiona prawdopodobnie za dwa lata. (PAP)

Bójka na ulicach Nowego Jorku

W niedzielę wieczorem w jednej z dzielnic Nowego Jorku stoczyły bitwę na rewolwery dwie rywalizujące ze sobą bandy wyrostków. W czasie walki zginęła 15-letnia dziewczynka, a 6 innych osób odniosło rany.

Policja zatrzymała około 20 wyrostków. Odebrano im między innymi rewolwer-zabawkę, który młodociani przestępcy odpowiednio przerobili.

Pięć minut przed dwunastą

10 pocisków dziennie na 1 armatkę przeciwpancerną...

26 sierpnia 1939 r. wojska niemieckie stały już na pozycjach wyjściowych, gotowe do zaatakowania Polski. Nagle akcję wstrzymano. Przyczyną tego był dokonany przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy — Ribbentropa, za pośrednictwem niektórych polityków skandynewskich, sondaż, czy nie uda się skłonić państw zachodnich do nowego Monachium. Jednakże sytuacja zaszła już zbyt daleko. Zachód ustępował zbyt mało, a Hitler żądał zbyt wiele. „Hitler, hazardzista — pisze francuski historyk Goutard — decyduje się i wydaje fatalny rozkaz, który rozpęta drugą wojnę światową”.

Niemcy — zwiastując po zajęciu Czechosłowacji — mieli dosyć najnowszego sprzętu bojowego. Armia niemiecka liczyła więcej niż półtora miliona żołnierzy i oficerów, 2.500 czołgów i 2.000 samolotów. Tej drugoczącej potędy Polska mogła przeciwstawić 38 dywizji piechoty, 11 brygad kawalerii i jedną brygadę pancerną.

Indie w rocznicę września

W związku ze zbliżającą się 20-rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę, Indian Foreign Affairs Association opublikowało broszurę pt. „Indie wobec hitlerowskiej agresji na Polskę 1 września 1939”. Na okładce broszury widnieją fotografie zniszczonej przez hitlerowców Warszawy oraz liczby, obrazujące straty poniesione przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej.

Na treść broszury składają się wyjątki z prac Nehru, w których jeszcze w roku 1939 ostrzegał on przed groźbą hitlerizmu, rezolucja partii kongresowej z marca 1939 potępiająca politykę monarchijską, oświadczenie Gandhiego do Polaków walczących z hitlerowskim najazdem, korespondencje Gandhiego z Paderewskim, rezolucja Partii Kongresowej z 15 września 1939 potępiająca agresję na Polskę oraz wyjątki z prasy indyjskiej z tego okresu. (PAP)

Groźny pożar
28 budynków
od jednej zapalki

Znów zanotowano nowy groźny pożar, którego sprawcą było pozostawione bez opieki dziecko. Pożar wybuchł we wsi Wilczkowice, pow. Końskie w obejściu rolnika Mazura. Ogień szybko przenosił się na sąsiednie budynki.

Ogółem spaliło się 28 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Pastwa ognia padła również kilkanaście sztuk inwentarza żywego.

Sprawcą pożaru był 4-letni Czesław Mazur, który bawił się zapalkami. (PAP)

Znów grzyby

Na Opolszczyźnie zatrąla się grzybami pięćosobowa rodzina Józefa Sosnowego. Mimo starań lekarzy, nie udało się uratować zatrutych.

Najbliższe dni pokażą, czy lista ofiar nie powiększy się.

Armii polskiej brakowało amunicji. Autorzy wydanego w Londynie dzieła „Polskie Siły Zbrojne w II Wojnie Światowej”, piszą na 223 stronie pierwszego tomu, że na jedną polską armatkę przeciwpancerną przeznaczano dziennie 10 pocisków... A przecież czołgi niemieckie szły wielką falą.

Wspaniale walczyli we wrześniu polscy lotnicy. Ale nieliczne polskie samoloty nie miały gdzie lądować, brak było benzyny i koniecznych części zamiennych... Piechota dziesiątki kilometrów wędrowała po polnych drogach i, nim mogła sięgnąć wroga bagnetem, wyczerpany strzelec często dosłownie upadał ze zmęczenia.

Brak sprzętu, broni i planu kampanii, całkowite militarne i polityczne osamotnienie, a z drugiej strony drugocząca przewaga wroga, oto sytuacja Polski w przeddzień 1 września 1939 roku.

Toteż mogła brygada dokazać cudów bohaterstwa w bojach między Częstochową i Wielunem, wstrzymać pod wsią Mokre (1—2 IX) natarcie najnowocześniejszej w Wehrmachcie 4 dywizji pancerniej, zniszczyć 100 czołgów wroga, ale zwyciężyć nie mogła.

Ślub w asyście policji

Dramatyczne okoliczności towarzyszyły zaślubinom pewnej młodej pary na jednym z przedmieść Glasgow w Szkocji. Narzeczona, która była katoliczką, została dosłownie w ostatniej chwili uprowadzona na siłę przed drzwi kościoła protestanckiego przez swego ojca i brata, którzy nie chcieli dopuścić, aby ich córka i siostra poślubiła protestanta.

Do zawarcia związku małżeńskiego doszło dopiero przy pomocy policji, do której zwróciła się panna młoda zdecydowana poślubić swego narzeczonego. (PAP)

Amerykańska
„zabawa w partyzantkę“

Komentator polityczny dziennika „Krasnaja Zwiezda” zamieścił artykuł, zatytułowany „Zabawa w partyzantkę”, w którym omawia fakt utworzenia w armii amerykańskiej specjalnych grup operacyjnych przeznaczonych do walki na tyłach wroga.

Autor artykułu stwierdza m. in. iż oddziały te są w rzeczywistości przeznaczone do działalności dywersyjnej na terytorium Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej w wypadku wybuchu wojny.

Zadaniem takiej grupy operacyjnej będzie przeniknięcie na tyły wroga i organizowanie tam „pułku partyzanckiego”. Następnym zadaniem będzie przeszkolenie składu osobowego tego „pułku” wyposażenie go w broń, amunicję, środki łączności itd. Po wykonaniu tych zadań grupa powinna opracować plany akcji, sprawować kontrolę nad przeprowadzonymi operacjami wojskowymi oraz koordynować akcje „pułku” z operacjami regularnych oddziałów wojskowych.

Pacyfikacja

W XIII dzielnicy Paryża 40-osobowa grupa chuliganów zorganizowała „wyprawę karną” na urzędników miejscowej poczty.

Chuligani uzbrowieni byli w łańcuchy od rowerów, łopaty i kilofy. (PAP)

Wspomnianie walczyli we wrześniu polscy lotnicy. Ale nieliczne polskie samoloty nie miały gdzie lądować, brak było benzyny i koniecznych części zamiennych... Piechota dziesiątki kilometrów wędrowała po polnych drogach i, nim mogła sięgnąć wroga bagnetem, wyczerpany strzelec często dosłownie upadał ze zmęczenia.

Brak sprzętu, broni i planu kampanii, całkowite militarne i polityczne osamotnienie, a z drugiej strony drugocząca przewaga wroga, oto sytuacja Polski w przeddzień 1 września 1939 roku.

Wojciech Sulewski

Lato w pełni — w Tatrach trenują narciarzy



W Tatrach w okolicy Morskiego Oka nad Czarnym Stawem leżą jeszcze duże płaty śniegu. Bracia Jasiewicz z AZS-u ustawiają tyczki słomowe na zboczu pokrytym śniegiem przeprowadzając treningi.

Na zdjęciu: Na treningu nad Czarnym Stawem. CAF — fot. Olszewski

Amerykańska
„zabawa w partyzantkę“

„Krasnaja Zwiezda” cytując następnie amerykańskie czasopismo „Newsweek”, które pisało, że w wypadku wybuchu wojny samoloty amerykańskiego lotnictwa desantowego zrzuca „za żelazną kurtynę” niewielkie grupy spadochroniarzy wyposażonych w odpowiedni sprzęt, których zadaniem będzie prowadzenie akcji dywersyjnej. (PAP)

Dziwne praktyki

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie zakończyła śledztwo w sprawie b. dyrektora i ordynatora szpitala powiatowego w Sokołowie Podlaskim — dr. Piotra Dziegielewskiego.

Jak wynika z materiałów śledczych, dr Dziegielewski uzależniał dokonywanie zabiegów chirurgicznych, a także przyjmowanie do szpitala o dodatkowych opłat. Domagał się płacenia kilkusetzłotowych haraczy od rodzin pacjentów orzekających na leczeniu i korzystających z tytułu ubezpieczenia z bezpłatnych usług lekarskich.

Jak stwierdza akt oskarżenia dr Dziegielewski w ciągu kilku miesięcy swego urzędowania przyjął od swych pacjentów za leczenie w szpitalu ok. 6,5 tys. zł.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień. (PAP)

Ze świata wielkiej polityki

Trudna „jedność“

Jeśli wierzyć zachodnim agencjom prasowym — podróż Eisenhowera do Europy coraz bardziej przeobraża się z konsultacji z sojusznikami w akcję dla ratowania zagrożonej jedności atlantyckiej.

Sam tacy komentatorzy, którzy na tej podstawie twierdzą, że dla uratowania tzw. jedności atlantyckiej należy jak najprędzej przerwać rokowania z ZSRR. Myśl ta przewija się przez wszystkie ostatnie przemówienia kanclerza Adenauera. W istocie rzeczy spory i sprzeczności, którymi tak gorliwie zajmuje się teraz prasa zachodnia, są tak stare, jak sam pakt atlantycki.

Podstawowe znaczenie mają tu sprzeczne interesy polityczne i gospodarcze poszczególnych członków NATO. Nawet „twarde” stanowisko Bonn wypływa zarówno z obawy, że odprężenie międzynarodowe położyłoby tamę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, jak i z obawy, że to z kolei zagroziłoby kluczowej roli w zachodniej Europie, jaką Niemcy Zachodnie zajmują obecnie na skutek swojego wkładu zbrojnego do NATO.

Rozmowy de Gaulle'a z Eisenhowerem w niewielkim

tylko stopniu dotyczyć będą przyszłych rozmów prezydenta Stanów Zjednoczonych z Chruszczowem. Piszę się natomiast wiele o tym, że de Gaulle zamierza przedstawić Eisenhowerowi długą „listę zażaleń”, wobec polityki USA i Anglii w odniesieniu do Francji.

LISTA ZAŻALEŃ

Zażalenia te dotyczą uporczywego ignorowania przez dwa rządy anglosaskie żądań, z jakimi rząd V Republiki występuje nie od dziś wobec swoich sojuszników.

Otoż rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych nie wykazują żadnej skłonności do tego, aby narazić na szwank swoje koncesje naftowe w krajach arabskich, przez udzielenie poparcia francuskiej kampanii w Algierze.

Londyn i Waszyngton niechętnym okiem patrzą na francuskie próby włączenia się do tzw. klubu atomowego wielkich mocarstw, nie życząc sobie jeszcze jednego konkurenta.

I wreszcie sprawa kierownictwa paktu atlantyckiego. Zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone zignorowały francuskie dążenia do zajęcia u ich boku miejsca w kierownictwie NATO.

Trudno przypuszczać, żeby wszystkie te sporne sprawy dało się uregulować w czasie paryskiego spotkania de Gaulle'a z Eisenhowerem. Tymczasem jednak plony polityczne z tej sytuacji zbiera rząd boński.

ADWOKAT DE GAULLE'A

Adenauer ma w czasie spotkania z Eisenhowerem wystąpić w roli adwokata rządu francuskiego. Będzie się domagał, aby Stany Zjednoczone wykazały bardziej ustepliwe stanowisko wobec żądań Paryża. Antagonizm pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią stał się w rękach polityków bońskim narzędziem do walki z tendencjami do odprężenia międzynarodowego i w USA.

Jan Czański

Posiedzenie
Rady Unii

W przeddzień rozpoczynającej się w Warszawie 48 konferencji Unii Międzyparlamentarnej odbyło się posiedzenie Rady Unii.

Rada rozpatrzyła propozycje przedłożone jej przez Komitet Wykonawczy Unii, który obradował w dniu 25 bm. oraz podjęła decyzje w sprawie porządku obrad konferencji a także w sprawie przyjęcia do Unii grup parlamentarnych Demokratycznej Republiki Wietnamu, Nowej Zelandii, Wenezueli i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. (PAP)

Wykryto tajemnice
wieku matuzalemowego

Węgierski inżynier dróg wodnych i archeolog — A. J. Kowacs, w czasie badania płaskowzgórza perskiego z polecenia rządu teherańskiego, zetknął się z plemieniem koczowniczym, którego wódz zapewnił go, że ma 640 lat. Zagadka tych lat wkrótce się wyjaśniła. Ow wódz plemienia do swoich 70 lat doliczał wiek wszystkich swoich żyjących potomków i występował, jako dumny ojciec tak liczego rodu.

W tej rachubie lat, która utrzymała się od wieków wśród koczowniczych plemion Persji, Kowacs dopatruje się sposobu rachuby lat życia przez azjatyckie ludy wschodnie, co znalazło echo w obliczaniu wieku Matuzalema w Biblii. (th)

„Koziołki“

W wyniku komisijnego sprawdzenia nadesłanych kuponów na 119 PGL „Koziołki” na dzień 23 bm., stwierdzono 6 kuponów z pięcioma trafnie zakreślonymi liczbami:

nr pkt. odb. 3	nr band. 3794/I
nr pkt. odb. 9	nr band. 6642/I
nr pkt. odb. 36	nr band. 3585/III
nr pkt. odb. 105	nr band. 10719/II
nr pkt. odb. 114	nr band. 8303/II
nr pkt. odb. 153	nr band. 18801/II

Właściciele wymienionych kuponów otrzymują po 19.490,— zł. Wygrane za cztery trafienia otrzymuje 229 uczestników gry po 510,— zł. Wygrane za trzy trafienia otrzymuje 4.601 uczestników gry po 25,— zł. Właściciele kuponów z końcowym n-rem 380, oddanym na 119 grę, otrzymują z dodatkowego, drugiego losowania wygraną w wysokości po 177,— zł na kupony jednorazowe, po 531,— zł na kupony trzyzakładowe i po 885,— zł na kupony abonamentowe.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu, poczynawszy od dnia 28 sierpnia 1959 r.

Pozostałe wygrane na terenie m. Poznania wypłacają punkty odbioru kuponów.

Następne losowanie, 120 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 30 sierpnia br. o godz. 12.30 w Kaliszu.

Jako dodatkowe nagrody, zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 116—120 gry: 2 telewizory, 10 premii wczasowych po 2.500,— zł, 5 motocykli, 3 rowery z importu, 5 pralek elektrycznych.

Napadli
na kolegów

WARSZAWA (PAP)

Na wokandzie Sądu Wojewódzkiego Warszawy znalazła się sprawa dwóch b. pracowników MPA — kierowcy autobusowego Stanisława Koziry i b. konduktora Jana Bozka. Uzbójni w pistolet dokonali dwóch napadów na kasjerów swojego przedsiębiorstwa. W obydwu napadach nie odnieśli żadnych korzyści, gdyż w jednym wypadku nie umieli... otworzyć kasy pancernej, w drugim zbiegli spłoszeni przez przechodniów.

MIESZANKA prasowa

Francja będzie wkrótce sprowadzała z Ameryki samochody, skonstruowane przez Polaka Franciszka Piaseckiego. Są one wyposażone w śmigła, mogą zabierać do czterech pasażerów i rozwijać na godzinę prędkość 80 km na ziemi i 150 km w powietrzu.

W klinikach radzieckich skonstruowano aparaty słonczne, koncentrujące promienie za pomocą 250 do 300 luster. Posługując się tymi aparatami można leczyć z dobrymi wynikami ischias, astmę bronchialną, żylaki i wiele innych chorób.

Sahara zajmuje jedną czwartą powierzchni Afryki, a więc jest największą pustynią świata.

Jeden z domów towarowych w Nowym Jorku oferuje swym klientom sztuczne gumowe pośladki, dzięki którym błędna rzekomo wdzięki Marilyn Monroe.

Na liczącej 300 tysięcy mieszkańców wyspie Malta czynnych jest 45 kin, w których wyświetla się codziennie nowe filmy.

Ledzielek w powiecie Złotów jest najmniejszym miasteczkiem w Polsce, gdyż liczy zaledwie 500 mieszkańców.

W Chinach zaczęto produkować tkaniny o zapachu róż, fiołków lub mięty. Podobno zapachy te są trwałe i pozostają po praniu.

Parasol noś i przy pogodzie



W bież. roku została uruchomiona w Słupsku fabryka parasolów. Do końca roku, nowy zakład dostarczy na rynek 2.500 tys. parasolów. Fabryka powstała w ramach współpracy gospodarczej — Łódź — Słupsk i podlega Miejskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Terenowego.

Na zdjęciu: kontroler techniczny — S. Zebryk, sprawdza wyprodukowane parasole.

CAF — fot. Tymfiński

Konkurent „Mazowsza” i „Śląska”?

Z inicjatywy ZMS w Inowrocławiu powstaje w tym mieście reprezentacyjny zespół piosenki i tańca pod nazwą „Kujawy”.

Zespół „Kujawy” kultywować będzie kulturę muzyczną opartą na motywach regionu kujawskiego.

Zespół do którego napływają w dalszym ciągu liczne zgłoszenia chłopców i dziewcząt z okolicznych wsi rozpocznie pracę artystyczną w pierwszych dniach września.

(PAP)

Ważne dla rodziców!

By szkoła była radością

Rozmowa z wybitną specjalistką w sprawach psychiki i zdrowia dziecka - dr Zofią Szymańską

— Co Pani, jako czołowy znawca psychiki i zdrowia dziecka, chciałaby przypomnieć rodzicom i nauczycielom w związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym?

Słyszac to, pani doktor uśmiecha się i mówi mi o... małej kropki, która niegroźna w krótkim okresie czasu, po latach z powodzeniem wydrąży jednak najtwardszą skałę.

— Jakże są podstawowe życzenia Pani pod adresem szkoły?

— Marzę o tym, by w klasie nie było więcej niż 30 dzieci, by dzieci nie znalazły w ogóle co to jest nauka na II i III zmianę...

— Z tym jednak musimy poczekać jeszcze lat — wstrącam.

— Tak, niestety... ale wiele zmian można wprowadzić znacznie szybciej niż to się robi dotychczas.

PROGRAMY NAUKI

Wzamy sprawę programów i metod nauczania. Programy są na ogół nieprzystosowane do poziomu dziecka.

Dom za dolary...

We Włocławku powstaje pierwszy na Pomorzu budynek, wzniesiony na zlecenie obywatela amerykańskiego, który za pośrednictwem Banku PKO pomaga swym krewnym w Polsce. Koszty, związane z budowaniem tego domu, opłacone zostaną w dolarach, przekazywanych wykonawcy robót przez Polską Kasę Opieki za pośrednictwem której zawarta została ta transakcja.

W bieżącym roku trochę się już co prawda w tej sprawie zmieni. Wprowadzono np. istotne zmiany w metodzie nauczania języków obcych, zwłaszcza w klasach młodszych, kładąc nacisk na praktyczne opanowanie języka, a nie wkuwanie reguł. Ograniczono poważnie zakres obowiązków wiadomości gramatycznych w klasie od I do IV itp. Najważniejsze jest jednak to, by podstawowa część wiadomości została przyswojona przez dziecko w szkole, a nie w domu.

Do czego to podobne, by 11-letnie dziecko musiało po 4—5 lekcjach w szkole, drugie tyle czasu poświęcać na odrobienie zadanych lekcji w domu?

Dalej. Trzeba uatrakcyjnić metody nauczania. Dziecko musi lubić chodzić do szkoły, musi ona być jego radością, terenem rozładowania jego napiętości i uzdolnień, a nie tylko miejscem, gdzie przetrzymuje obowiązek. Wprowadzanie na coraz szerszą skalę lekcje robót ręcznych, praktyczne zajęcia poglądowe w części postulat ten spełniają, ale do zrobienia jest jeszcze mnóstwo. Nie zawsze przy tym niezbędne są kosztowne pracownie, gabinety. Wystarczy odrobina energii, chęci, pomysłowości, by lekcję z nudnej, suchej „pily” przekształcić w coś naprawdę frapego dla dziecka. Nieraz wystarczy wyjście z dziećmi na lekcję do ogrodu, do Zoologu, lub dokonanie doświadczeń z fizyki dotyczących życia codziennego, aby pokazać jak bardzo na każdym kroku nauka jest człowiekowi potrzebna.

NAUCZYCIEL I DZIECI

Jeszcze jedna niezmiennie istotna sprawa. Nauczyciel powinien znać swoje dzieci. Powinien zwracać więcej uwagi na odrębności ich psychiki, charakteru, a także, w miarę możliwości, zainteresowań. Np. wpisując uwagę do dzienniczka, powinien orientować się, czy nie skazuje dziecka na dotkliwie cierpienia fizyczne w postaci tegich batów pasem, pozostawiających nieraz ciężkie następstwa psychiczne szczególnie u dzieci nerwowych, których jest b. dużo.

Wreszcie, rzecz bardzo ważna i niestety u nas zaniedbywana — dzieci mało zdolne i odczuwające umysłowo powolny postęp zorganizowaną pomoc w szkole, gdyż w przeciwnym razie zniechęcają się, pozostają poza nawiasem szkoły.

— Rola rodziców w procesie nauki dziecka jest również niezmiennie istotna.

— O, bardzo. Niestety, większość z nich nie zdaje sobie

z tego sprawy. Kochający skądinąd rodzice często uważają, że najważniejsze jest nakarmienie i ubranie dziecka. Nie doceniają natomiast momentu nauki swego dziecka. Nie przywiązują do tej sprawy odpowiedniej wagi. Cóż to dla nich jest oderwanie dziecka od lekcji, by np. wyniosło śmieci... lub „skoczyło na jednej nodze do sklepu”... To jest, niestety, bardzo powszechny pogląd.

Rodzice w bardzo małym stopniu starają się racjonalnie zorganizować zajęcia dziecka. Na ogół dzień dziecka toczy się od przypadku do przypadku, lekcje odrabia się w ostatniej chwili, nieraz późnym wieczorem. Od rodziców przecież zależy w dużej mierze, czy w dziecku rozwinię się poczucie obowiązku szkolnego.

Notowała:

Agnieszka Suchecka

List z Olsztyna

14-letni dorobek olsztyńskiej literatury

Od pierwszych dni po wyzwoleniu, Warmia i Mazury ściągają dziesiątki pisarzy i dziennikarzy, historyków i poetów. Region olsztyński przyciąga, jak magnes. Jedynych interesujących zagadnień socjologicznych, innych — bohaterka postawa miejscowej ludności w latach niewoli, innych jeszcze naturalny i surowy urok tej ziemi, problematyka gospodarcza lub przeszłość historyczna. Na kanwie

Spółdzielcze budownictwo w roku 1960

W 1960 r. spółdzielcy pragną wybudować około 41.800 gotowych izb, a więc około 13.860 mieszkań oraz ponad 56 tys. izb w stanie surowym. (W roku bieżącym ma być oddanych 30.000 gotowych izb — 10 tys. mieszkań, 45.000 izb w stanie surowym).

Realność tych założeń zależy głównie od wysokości przyznawanych kredytów bankowych. Na rok przyszły kredyty te dla całego budownictwa ze środków własnych ludności ustalone zostały w wysokości 2.720 mln. zł. Dla realizacji inwestycyjnych zamierzeń spółdzielców konieczna jest suma sięgająca bez mała 2 miliardów złotych. Czy środki w tej wysokości zostaną im przyznane? API

tej przeszłości, na tle dziejów Warmii i Mazur lub piękna przyrody powstały w minionym czterdziestoletnim dziele literackim takich pisarzy, jak: Stefan Sulima, Rymkiewicz, Putrament, Nowy, Pawłowski, Sępowski, Smolarski, Sobociński, Sumiński i wielu innych.

Od roku 1945, pomijając periodyczne publikacje, ukazało się na temat regionu olsztyńskiego go i ludzi w nim zamieszkujących ponad 200 pozycji książkowych, przy czym poważną pozycję na ich liście stanowi beletrystyka. Dodajmy do tego pozycje działacza mazurskiego — Karola Malika („Jest dąb nad Mukrem”), Marii Zientary-Malewskiej, wydawnictwa karkowskie, przyrodnicze Wł. Puchalskiego („Bezkrwawe łowy” i „W krainie łabędzi”) oraz Włodzisława („Wśród puszczy i jezior”).

W okresie minionego czterdziestolecia ukazało się w druku 10 zbiorów mazursko-warmińskich pieśni regionalnych, około 10 pozycji na temat sztuki ludowej Warmii i Mazur, 10 na temat szkolnictwa i kultury regionu olsztyńskiego, 21 pozycji na temat martyrologii bojowników-działaczy kulturalnych, społecznych i politycznych Warmii i Mazur, 50 prac historycznych, 20 na temat stosunków polsko-krzyżackich, 30 prac gospodarczych. Ponadto wydano 10 pozycji kartograficznych, językoznawczych i kalendarzy książkowych oraz 40 przewodników i informatorów turystyczno-krajoznawczych. Wspomnieć należy również o setkach opowiadań, utworów poetyckich, pieśniach i innych utworach, które ukazywały się w ogólnopolskich, zbiorowych wydawnictwach.

W ciągu minionego czterdziestolecia, region olsztyński zdobył sobie trwałe miejsce w literaturze polskiej. (ZAP)

Głos filmie



„Policjanci i złodzieje”

Tych dwu panów nie musimy Wam chyba przedstawiać. Dość powiedzieć, iż oni obaj zostali sobie przedstawieni w jednym filmie, będąc: Fernandel — żandarmem, Toto — kontrabandystą. Dodatkowych kapitalnych okazji do scen humorystycznych dostarcza usytuowanie akcji filmu w malej, górskiej wiosce na granicy Włoch i Francji, granicy — dzielącej osadę na dwie części, niekiedy wprost jednego budynku. I kontrabandysta i żandarm wpadają w związek z tym w poważne tarapaty, z których jednak udaje im się oczywiście bez szwanku wybrnąć, bo... „Prawo jest prawem” — jak mówi tytuł filmu.

Stary znajomy

Ponad dwadzieścia lat krąży już po ekranach świata jeden z najlepszych filmów młodzieżowych — „Przygody Tomka Sawyera”. Ci, którzy przed wojną, z wypiekami na twarzy, śledzili przygody sympatycznego choć nieznosnego rówieśnika, dziś zaprowadzą już na ten film swoje własne pociechy i... na pewno nie będą się nudzić. Film nie zestarzał się ani trochę, podobnie jak Tomek, jego kolega-niepoń Hock i mała „ukochana” Betty.

Film jest — jak wiadomo — adaptacją słynnej książki Marka Twaina, pełnej nie tylko humoru i dowcipnych scen, lecz również satyry społecznej, skierowanej np. przeciwko kwestii murzyńskiej, bigoterii, przekupstwa, kółtowieru.

(wch)

Kobiety „bez głosu”

Jak wynika z danych statystycznych, opublikowanych przez ONZ, kobietom przysługuje prawo głosowania w 71 krajach świata, natomiast w 10 krajach są one tego prawa pozbawione. Do krajów — gdzie kobiety są „bez głosu”, należą przede wszystkim niektóre kraje muzułmańskie, jak: Afganistan, Iran, Irak, Arabia Saudyjska, Jemen, Jordania i Libia. W Europie „wyróżniają się” pod tym względem — Szwajcaria i Liechtenstein. W Ameryce Łacińskiej kobiety są pozbawione prawa głosu tylko w Paragwaju.

Także w niektórych spośród 71 krajów, gdzie kobiety mają prawo głosu, jest ono w wielu wypadkach ograniczone. W Portugalii mogły głosować tylko wykształcone kobiety, podczas gdy od mężczyzn nie wymaga się cenzusu naukowego. W Egipcie kobiety muszą osobiście składać podania — aby zarejestrowano je na liście wyborców. W Monako i w Tunezji pozwalała się kobietom głosować tylko w wyborach do rad miejskich. Warto przypomnieć, że pierwszym krajem, gdzie kobiety otrzymały prawo głosowania w wyborach powszechnych, była Nowa Zelandia (w 1893 roku). Następnie prawo to zostało przyznane kobietom w Australii (w roku 1902) oraz w Finlandii (w roku 1906). W Szwecji kobiety głosowały w wyborach do rad miejskich już od 1863 roku.

W Stanach Zjednoczonych kobiety miały prawo głosu tylko na terytorium Wyoming, gdzie przyznano im to prawo w 1869 roku. Całkowite prawo głosu uzyskały kobiety amerykańskie dopiero w 1920 roku, na podstawie tzw. dwiętnastej poprawki do konstytucji. (API)

Najnowszy przebój włókniarzy

Przebojem mody damskiej stały się produkowane przez zakłady przemysłu bawełnianego w Łodzi tkaniny — na spódnice z szerokimi, wzorzystymi, wielobarwnymi szlakami.

W okresie jesieni lekkie tkaniny bawełniane i jedwabne zastąpione zostaną tkaninami welwetowymi. (PAP)

Tu poczta wczasowa!

Na wschód od „wodnego zagłębia”

Mazur, już za Sniardwami, Giżyckiem i Puszczą Piską ciągnie się spory szmat ziemi suwalsko-augustowskiej. Tutaj, na Wigrach i w Augustowie istnieje wprawdzie od kilku lat żywotny ośrodek turystyki wodnej, prowadzone są szkółki żeglarskie, a nowy dom wypoczynkowy PTTK nad jeziorem Necko iść może w konkury z przodującymi obiektami tego typu w najbardziej atrakcyjnych ośrodkach wczasowych Polski, ale turystyczna sława tego zakątka Polski wciąż jeszcze jest rzeczą przyszłości, a i sama ziemia i jej problemy dla niejednego mieszkańca zachodnich i południowych części kraju stanowią jeszcze prawdziwą „terra incognita”. W mijanych kajakami, nielicznych zresztą stanicach — co drugi chyba wczasowicz to mieszkaniec Warszawy; trochę jest także ludzi ze Śląska, z Białegostoku, a nawet Wybrzeża. Natomiast mieszkańcy Poznania i Wielkopolski, podobnie jak szeregu innych regionów kraju — należą tu jeszcze do istot znanych jedynie dzieciom szkolnym z lekcji ojczyściej geografii.

Nie mam zamiaru wytykać w tym miejscu inercji, braku zaintereso-

Terra - nadal incognita

wania, atawizmu lądowego poznaniaków, bo to wszystko nieprawda; jak głoszą statystyki, okręg nasz śmiało zaliczyć można do jednego z najbardziej żywotnych w populacji i wykorzystywaniu turystyki, w tym również turystyki wodnej, opartej głównie o bazę Szwajcarii Kaszubskiej i Mazur.

Nie zaszkodzi jednak mała porcja propagandy — tym bardziej uzasadniona, że zarówno osobiste, jak też w oparciu o zastraszanie na miejscu sądy znanych obiezwicieli — uważam, że krajoznawstwo suwalsko-augustowskie ze swym jeziorno-leśnym i polnym motywem przerasta sąsiadujące z nim Mazury o głowę — obojętnie czyją.

Na augustowskim kanale jest siedem śluz. Na jednej z nich informacja głosząca, że budował ją Lewel, „generał inżynierii”. Służowanie (złoty osiemdziesiąt od kajaka, najmniej — trzy kajaki) — na przekór tym, którzy na innych szlakach musieli przy takich zaporach przetrząsnąć swój kajakowy dobytek — okazuje się dodatkowym walorem turystycznym dostarczającym nader zróżnicowanych wrażeń. Przy jednej śluzie — autentycz-

ny marynarz w uniformie, przy drugiej — same tylko dzieci, inną znów obsługuje kobieta. Wszędzie jednak pokonanie różnicy poziomu wody przebiega szybko i sprawnie. Dodajemy do tego, że na całej trasie Suwałki — Dąbrówka — Kamińska — Wigry — Czarna Hańcza — Kanał Augustowski — Białe — Augustów, komarów szukać by można z tuzinem świec — nie znajdzie. Chwyciło?

Jeśli chwyciło — nie zapomnijcie, proszę, na przyszły rok zabrać ze sobą w Augustowskie — książeczek autostopu. Wprawdzie budowana obecnie kolej Sokółka — Kamińska Nowa skróci o blisko 70 kilometrów drogę z Augustowa do Białegostoku (a stąd — do Warszawy) — ale nie zawadzi przy okazji poznać bliżej ten kraj. Zobaczyć spławny drzewa na rzekach i kanałach. Obejrzeć kombinat dawałniany w Zambrowie. Pogadać z Tatarami w Sokółce. Zapłować na raki pod Elkiem. Posłuchać opowiadań byłych kopistów o walkach z Niemcami w pamiętnym wrzesniu. Poznać dzieje „rzeczypospolitej sztabińskiej”.

Karol Rzemieniecki

Lustracja kierowniczką szko-
ły w „lekcyjnym” ogródku
uczennicy Reni Chojnackiej
w Wierzei.

Fot. — autor

Mechanizacja to bardzo dużo

ale jeszcze nie wszystko

W związku z uchwałami II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL, dużo się mówi i pisze o mechanizacji rolnictwa. Na ten cel przeznaczają się ogromne fundusze. Słusznie, bardzo słusznie. Maszyny, traktory, motory ułatwiają ludziom na wsi pracę i przyspieszają przebieg poszczególnych czynności. Ale to jeszcze nie wszystko. Czego zatem brakuje? Oświaty i jeszcze raz oświaty. Ogólnokształcącej i zawodowej przede wszystkim...

Wiele uwag usłyszałem na ten temat przy okazji zwiedzania dwuzimowej (trzysemestralnej) Szkoły Rolniczej dla dziewcząt w Szamotułach. Nauka trwa tam łącznie 17 miesięcy w trzech semestrach — dwóch zimowych po 5 mie-

Kultura na codzień

Na pierwszych tegorocznych zawodach sportowych juniorów — jeden z klubów ofiarował zwycięzcom w nagrodę książki „Ja na Kamycku”. „Grzeckość na codzień”. Czy byli zadowoleni? Chyba — tak. Autor tej książki, prowadzący stałą rubrykę w „Przekroju”, otrzymuje wiele listów od młodzieży z zapytaniami, jak się zachować w określonej sytuacji, jak się ubrać na daną okazję, czy przysłać teściową całuje się w rękę, albo czy w teatrze obowiązuje strój wieczorowy.

Wprawdzie niektóre formy i konwenanse współczesnego towarzyskiego wielu ludzi uważa za dzisiaj za „drobnomieszczański przeżytek”, niemniej jednak trzeba sobie uświadomić, że niezależnie od poglądów na ten temat, kultura dnia codziennego zawsze obowiązuje.

Ale różnie z tym u nas bywa. Są tacy, którzy uważają się za osoby wysoce kulturalne — tylko dlatego, że idąc na spacer w dzień świąteczny kładą na siebie to, co mają najlepszego i najpiękniejszego. Te same osoby można spotkać w dniu powszednim, jak w poplamionych ubraniach tą samą trasą, tym samym świątecznym deptakiem spieszą do pracy. Nie każdego stać na czystość i dbałość o swój wygląd.

O ile jednak przyzwyczailiśmy się do „form kawiarniarnych”, o tyle ciągle jeszcze traktujemy świetlice i kluby pracownicze po macoszu. W końcu jeden z zarządów klubów (a był to zarząd klubu pracowniczego w Bielawie koło Dzierżoniowa na Dolnym Śląsku) zdecydował się wydać zarządzenie, zabraniające wpuszczania osób w kombinazonach roboczych. Autorzy zarządzenia przeżyli chwilę obaw, czy wprowadzenie obowiązku czystości „cywilnego” nie obniży frekwencji. Okazało się, że od tej pory więcej osób zaczęło się garnąć do tego miejsca spotkań towarzyskich.

Na kulturę dnia codziennego składa się wiele rzeczy — słowa „DZIĘKUJE” i „PROSZĘ”, ustąpienie osobie starszej miejsca w tramwaju, autobusie, poczekalni; takie zachowanie się w lokalach publicznych, jakie nie zwracało by uwagi pozostałych; i strój, podkreślający zarówno szacunek dla otoczenia, jak i dla siebie samych. (API)



się i jednego letniego, 7-miesięcznego. Określana jest w nomenklaturze oświatowej, jako szkoła zawodowa II stopnia. I chyba trafnie. Kierunki nauczania? Posłuchajmy, co na ten temat mówi kierowniczka, zamiłowana w swoim zawodzie, nauczycielka — p. Zofia Wiłniewicz:

— Obok języka polskiego, matematyki, fizyki, biologii, jako przedmiotów, rozszerzających nabytą w szkole podstawową wiedzę ogólną, uczymy nasze dziewczęta na semestrach zimowych: ogrodnictwa i sadownictwa, przetwórstwa owocowo-warzywnego, gotowania, pieczenia, racjonalnego odżywiania, kroju i szycia, zootechniki ze szczególnym uwzględnieniem hodowli drobiu, trochę rolnictwa i maszynoznawstwa. Poza tym duży nacisk kładziemy na kwestię wychowania, higieny otoczenia i higieny osobistej. Mamy do dyspozycji wcale nieźle urządzone kuchnie, gdzie pod nadzorem nauczycielek dziewczęta sprawdzają praktycznie swe umiejętności teoretyczne.

— To wszystko odnosi się do semestrów zimowych. A ów — letni, 7-miesięczny?

— Chciałam właśnie o tym powiedzieć. Pierwszy semestr rozpoczęliśmy 1 listopada 1958 r. Mamy 45 uczennic. Gdy 30 marca odchodziły do domów, na gospodarstwa rodzicielskie, każda otrzymała konkretne zadania praktyczne do wykonania. To jest właśnie ten system, program nauczania. Dajemy możliwość zastosowania wiedzy teoretycznej w konkretnych warunkach danego gospodarstwa, odmiennych na pewno od warunków w dużym gospodarstwie szkolnym. A więc prowadzenie wzorcowych ogródków warzywnych i kwiatowych, konkursowy wychów drobiu, układanie racjonalnych jadłospisów dla całej rodziny, opisywanie gospodarstwa i czynności wykonywanych w tym okresie, robienie zapraw i konserw warzywno-owocowych samodzielnie...

— Samodzielnie? Po 5 miesiącach teorii puszczacie już młode uczennice na pełne wody samodzielności?

— Bez obaw. Samodzielność ta jest kierowana, nadzorowana i kontrolowana przez nauczycielki i wykładowców przedmiotowych. — Co pewien czas jeździmy do naszych uczennic, badamy postępy, udzielamy wskazówek, rozmawiamy z rodzicami, pomagamy w konkretnej pracy. Możemy pojechać i przekonać się...

Pojechaliśmy. W towarzysztwie p. Wiłniewicz odwiedziłam kilkanaście gospodarstw, na których uczennice doświadczają, eksperymentują, uczą się praktyki. Sprawdzam protokoły kontrolno-konsultacyjne. Wyniki? Różne, w zależności od stopnia zainteresowania osobistego uczennicy. Widziałam np. ogródki naprawdę wzorowe, ale też i za-

niedbane. W prowadzonych jadłospisach rodzinnych bardzo dużo mięsnych potraw, a serdecznie mało warzyw — mimo, że są bezpłatne, z własnego ogródka. Rozmaitość poziomów, tak jak w szkole — można śmiało stawiać piątki, czwórki, ale również trójki z minusem. Niemniej w porównaniu z innymi, gospodarstwa uczniowskie wychodzą zawsze w lepszym świetle, widząc wyraźnie oddziaływanie szkoły, dodatni wpływ dziewczęcy, która przez 5 miesięcy „liznęła” coś niecoś z naukowych, nowoczesnych prawideł gospodarowania.

Stosunek rodziców do nauki młodych? Różnie to bywa. W odwiedzanych rodzinach jest jak najlepszy. Ojciec Reginy, tata Chojnacki w Wierzei powiedział: „Niech się uczy, to jest bardzo potrzebne w każdym gospodarstwie”. Przy lustracji postępów Antosi Pawlik, tata zachował obojętność, natomiast mama Pawlikowa pochwaliła się, że córka już samodzielnie szyje sobie sukienki i bluzeczki. To jej dała szkoła. W Wilkowie u Chermułów, panna Bożena utrzymuje w domu, na podwórzu, w ogródku, w hodowli idealny wprost porządek. Mimo, że mama jest chora, a tata zapracowany w polu od świtu do zmroku. Tam powinny się odbywać — według mnie — okresowe zjazdy uczennic szamotulskiej szkoły...

Kazimierz Jaźwiecki

Polacy na świecie

FUNDUSZ MICKIEWICZOWSKI

(Kanada) — Fundusz im. Adama Mickiewicza, powołany do życia przed trzema laty przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, udziela pomocy niezamożnym studentom oraz finansuje prace badawcze nad polską grupą etniczną Polskiego Instytutu Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Ponadto Fundusz pomaga polskim bibliotekom, chórom, zespołom tanecznym i teatralnym na terenie Kanady.

LOTNIK POLSKI — PRZEPLYNĄŁ ATLANTYK

(Tunezja) — Prasa polonijna przynosi szereg interesujących szczegółów w związku z wyczynem Krzysztofa Grabowskiego, który przeplynał samotnie łodzią Atlantyk. Podkreśla się też, że podczas wojny Grabowski służył w szeregach lotnictwa polskiego w W. Brytanii i za swe czyny bojowe został odznaczony orderem Virtuti Militari i czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Grabowski płynął z Tangeru do Nowego Jorku na łodzi o długości 30 stóp. Nośność ona nazwę „Tethys” i płynęła pod banderą tunezyjską, ponieważ Grabowski posiada obecnie obywatelstwo Tunezji. Droga z Tangeru do Nowego Jorku bez lądowania zajęła mu 85 dni czasu. Na pokładzie posiadał 40 galonów wody i 300 puszek z żywnością. W chwili dopłynięcia do portu zapasy nie były jeszcze wyczerpane.

Grabowski studiował na uniwersytecie w Chile. Mając 17 lat uczestniczył w śmiałej wyprawie na Antarktydę. Gdy zgłosił się w 1940 roku do lotnictwa polskiego w W. Brytanii liczył 19 lat.

POMNIK ŻOŁNIERZY POLSKICH W BELGII

(Belgia) — W miejscowości Lommel jest cmentarz, na którym znajdują się liczne groby żołnierzy polskich poległych w czasie ostatniej wojny w walkach na tych terenach. Miejscowa Polonia co roku urządza na cmentarzu uroczystości ku czci poległych, których bohaterstwo upamiętniała dotychczas jedynie skromna tablica. Obecnie Towarzystwo Przyjaźni Belgijsko-Polskiej powołało specjalny komitet budowy pomnika. W Komitecie uczestniczą wybitne osobistości

Zwolnieni-zatrudnieni :::: Ile nas jest?

Stan zatrudnienia :::: Wzrost absencji :::: Z wydajnością pracy — dobrze :::: 14 razy więcej

● Opublikowane po raz pierwszy przez Główny Urząd Statystyczny dane o ruchu za zatrudnienia w przemyśle państwowym, w grupie robotników wykazują, że liczba zwolnionych z pracy w 1958 roku w przemyśle państwowym wynosiła 765 tys., zaś przyjętych do pracy — 762 tys. Oznacza to, ni mniej, ni więcej, iż ok. 38 proc. wszystkich zatrudnionych w przemyśle państwowym zmieniło pracę w ciągu roku.

● Dane o ruchu ludności w Polsce wykazują, iż kraj nasz liczy 29.121 tys. mieszkańców, w tym 15.079 tys. kobiet i 14.042 tys. mężczyzn. Przy obecnym tempie przyrostu naturalnego, Polska przekroczy liczbę 30 mln. mieszkańców już w 1961 roku.

● Stan zatrudnienia w gospodarce narodowej osiągnął w kwietniu br. najwyższy poziom (po przejściowym spadku, spowodowanym redukcją w związku z przerostami zatrudnienia) — mianowicie 7,466 tys. osób.

● Po długotrwałym okresie spadku nieusprawiedliwionej absencji w przemyśle państwowym (od drugiej połowy 1958 r. do marca br.) notuje się ponowny wzrost absencji nieusprawiedliwionej, a także chorobowej. Wzrost absencji tego typu jest szczególnie wyraźny w przemyśle górniczym oraz w budownictwie.

● Korzystnie przedstawiają się wskaźniki wzrostu wydajności pracy w Polsce. Wydajność pracy wzrasta niemal we wszystkich działach produkcji przemysłowej. Warto w tym miejscu wspomnieć o statystyce Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, według której Polska w marcu br. zajęła pierwsze miejsce w Europie pod względem wydajności wydobycia węgla kamiennego (liczonej w kg węgla na robotniczo-godzinę) wszystkich górników, wyprzedzając swego ry-

wała — W. Brytanię. Statystyka ta nie obejmuje jednak Związku Radzieckiego. Wzrostowi wydajności w dobowym węgla kamiennego w Polsce towarzyszy stały wzrost urobku węgla w ogóle w porównaniu ze spadkiem wydobywania (W. Brytania, NRF) lub zastojem w jego produkcji w wielu krajach zachodniej Europy.

● Powyższe informacje war to jeszcze uzupełnić danymi statystycznymi o wzroście motoryzacji w Polsce. Według ostatnich obliczeń, Polska posiada 741 tys. pojazdów mechanicznych wszelkiego typu (samochody, ciągniki, autobusy, motocykle, motorowery itp.), w tym pojazdów prywatnych 523 tys. Przekroczyliśmy zatem poziom motoryzacji z okresu przedwojennego prawie 14-krotnie. (API)

Cebula, marchew i jabłka też przynoszą dewizy

Minęła północ, kiedy rozległe tereny truskawkowych plantacji oświetliły nagle bliski reflektorów. Wkrótce po tem grupa osób zaczęła zbierać truskawki do małych lub białokowych koszyków i ładować je na stojące w pobliżu samochody. Co pewien czas samochody odjeżdżały szosą, prowadzącą do lotniska, gdzie zatrzymywały się przed stojącymi na skraju dużymi transportowymi samolotami. Tuż przed świtem samoloty z truskawkami odleciały do Berlina, Sztokholmu, Brukseli, Pragi i innych większych miast Finlandii i Norwegii. Przed godz. 7 ukazały się tam w sprzedaży polskie truskawki.

Istniejące od niedawna Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Centrali Spółdzielni Ogrodniczych „Hortex” realizuje również zamówienia do innych państw i to w coraz większych ilościach. W chwili obecnej całkowicie „panuje” na zagranicznych rynkach polska cebula, która z uwagi na warunki klimatyczne i glebowe oznacza się specyficznym, nie

Jesienna nowość

Plaszcze przeciwdeszczowe ze steelonu

Niewątpliwą atrakcją w sezonie jesiennym stają się, przygotowywane w dość znacznych ilościach przez przemysł odzieżowy, płaszcze przeciwdeszczowe z nowego rodzaju tkaniny. Jest to impregnowana tkanina steelonowa, produkowana przez przemysł jedwabniczy, w pięknych, pastelowych kolorach.

B. lekkie, składają się w niewielkie pakietki, Płaszcze sprzedawane będą w eleganckich torebkach, wykonanych z tego samego co płaszczy rodzaju tkaniny.

Oto prawdziwy szlagier sezonu jesiennego. Oby tylko dystrybucja nie zawiodła.

(PAP)

belgijskie, m. in. przewodniczący obu izb parlamentu i burmistrz Brukseli.

SUKCES PLASTYKÓW W LILLE

(Francja) — Wielkim powodzeniem cieszyła się w Lille wystawa plastyczna, zorganizowana staraniem Towarzystwa Sztuki Polskiej w Paryżu. Wzięło w niej udział 33 polskich artystów, przebywających stale we Francji na czele z Alfredem Aberdamem, Józefem Czapskim i Mieczysławem Lurczyńskim. Wystawiono też rzeźby zmarłego ostatnio Franciszka Blacka. Wystawę zwiedziło ponad tysiąc osób, a miejscowa prasa francuska oceniła bardzo wysoko poziom wystawionych obrazów i rzeźb.

MORSTIN OPIEKUNEM

(Australia) — Koło Przyjaciół Teatru w Południowej Australii zwróciło się do Ludwika Hieronima Morstina z prośbą o objęcie patronatu nad Kołem. Morstin zgodził się objąć patronat i przesłał dla Koła parę swoich utworów. Program pracy Koła na bieżący sezon teatralny obejmuje wystawienie następujących sztuk: „Spadkobiercy pana Rozmieszk” Zoli, „Przygoda florencka” Morstina, „Zemsta” Fredry oraz „Trzeci dzwonek” Jurandota. Ponadto planuje się wystawienie we wrześniu rewii. W celu uzyskania materiałów teatralnych zaplanowano czasopisma: „Teatr i Film” oraz „Przegląd Teatralny”.

PORADNIK ŚWIETLICOWY

W ramach wydawniczej działalności Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną ukazał się ostatnio krótki poradnik świetlicowy pt.: „Blżej Ojczyzny”. Jest to poradnik dla zespołów artystycznych wśród Polonii Zagranicznej, napisany przez Jadwigę Gorzechowską. Poradnik w objętości 87 stron podaje w sposób dostępny podstawowe wiadomości i wskazówki do prac kulturalno-oświatowych w czytelnikach, bibliotekach i świetlicach, do organizowania wieczorów słowno-muzycznych oraz prac w zespołach teatralnych i tanecznych. Poradnik jest ilustrowany licznymi fotografiami i grafikami, wzorami wycinanek, malowanek, ceramiki i tkanin ludowych itp.

spotykanym w innych państwach smakiem i aromatem. Najpoważniejszymi jej odbiorcami są Anglicy, którzy zamówili w tym roku 12 tys. ton cebuli. Niestety nie wykorzystujemy możliwości sprzedaży i nadal uprawiamy cebulę na zbyt małych obszarach.

Dużą popularność zyskały też sobie warzywa i inne ogrodnicze produkty. Czechosłowacja, Szwecja, Finlandia, Norwegia, NRF i NRF są od dawna odbiorcami naszej marchwi. Ze spółdzielni ogrodniczych, położonych w okolicy Raciborza, odchodzą w sezonie samochody ze świeżymi warzywami do Czechosłowacji i Niemiec. Kraje skandynawskie i NRF interesują się warunkami kupna kalafiorów i innych ogrodniczych produktów. Na wielu stołach w Szwecji spotkać można coraz częściej przy spożywaniu obiadu polskie kompoty.

Polski miód jest smaczniejszy od dostarczanego przez firmę z Argentyny, Chile i Meksyku, które zajmują w światowym handlu tymi artykułami mi ważną pozycję i to jest jedną z przyczyn, że stosunkowo droższy miód polski z powodzeniem opiera się silnej konkurencji.

Ciekawie też zapowiada się eksport naszych miódów pitnych, gdyż zaczynają się nim interesować kraje Bliskiego Wschodu. Koran zakazuje picia wina i innych napojów alkoholowych, ale nie wspomina o miodzie, a więc moment ten zaczyna być wykorzystywany przez przedsiębiorcy ku pcy, zwłaszcza w Sudanie i Libanie i zachęcać do konsumpcji tego napoju.

Stawiamy też pierwsze kroki w eksporcie kwiatów. Wyśyłamy bowiem w sezonie goździki i róże do Szwecji i Związku Radzieckiego, zwłaszcza na zaopatrzenie takich miast jak Moskwa, Leningrad i Sztokholm. Centrala utrzymuje również kontakty z międzynarodową organizacją kwiaciarską „Fleurop”, w związku z czym można np. zamówić w Brukseli, Londynie, czy innym większym mieście na kuli ziemskiej wysłanie kwiatów do kogokolwiek w Polsce i odwrotnie.

Eksport „Hortex-u” stale rośnie i obecnie jest około 7-8 razy większy niż przed dwoma laty.

Br. L.

Pracownicy poszukiwani

Technologa drewna, wykształcenie wyższe lub średnie, z praktyką, stolarzy meblowych z przygotowaniem fachowym przyjmą zaraz Skwierzyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Skwierzy, ul. Poznańska 19. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu. K6235

Głównego księgowego z praktyką w przedsiębiorstwie rolniczym na dobrych warunkach zaraz zatrudni POM w Świebodzinie Wlkp., Mieszkanie kawalerskie zapewnione. K6256

2 pracowników do obsługi suwnicy warsztatowej, 1 szlifierza narzędziowego i 1 ślusarza zatrudnia Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3, w Poznaniu, ulica Bałtycka 52. K6271

Murarzy, zbrojarzy, cieśli, malarzy i robotników budowlanych przyjmie do pracy Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1, Poznań, ul. Marchlewskiego 128, Wieżowiec. Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Robotnikom zamieszczeniowym zapewniamy zakwaterowanie. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany przyjęciem do pracy. K6368

Pracowników umysłowych do pracy sezonowej przy odbiorze buraków cukrowych, na okres kampanii 1959 r., zatrudni Cukrownia Głogów, województwo zielonogórskie. Podania wraz z życiorysem należy składać w Cukrowni Głogów — Noskowie w Głogowie, najpóźniej do dnia 10. 9. 1959 r. K6396

Starszego zaopatrzeniowca z długoletnią praktyką, ze znajomością branży metalowej, zaangażujemy od 1 października 1959 r.; spawaczy autogenicznych i elektrycznych z uprawnieniami BDT, tokarzy, frezerów, ślusarzy, elektryków, pełnokwalifikowanych i przyuczonych zaangażujemy zaraz względnie od 1 września br. Warunki do omówienia. Zgłoszenia do Działu Kadr Zakładu Remontowego Energetyki Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 11, IV piętro, pokój 98. K6400

Księgowo-bilansistę na stanowisko z-cy gł. księgowego zatrudni zaraz Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Gnieźnie, ul. Roosevelta nr 21. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz 3 lata praktyki w przemyśle względnie średnie wykształcenie ekonomiczne oraz 6 lat praktyki w przemyśle. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania nie zapewnia się. K6407

Traktorzystę, oborowego jako stałych i 10 pracowników sezonowych przyjmie zaraz PGR Wierchaczewo, poczta Otorowo, pow. Szamotuły, stacja kolejowa Półko (przystanek PKS, sklep na miejscu). Mieszkanie zapewnione. 23154g

Księgowego, kasjera, magazyniera, ogrodnika przyjmie zaraz Państwowe Gospodarstwo Ogrodnicze w Lubiechowie, Wałbrzych 3. Podania wraz z życiorysem składać w Biurze Państwowego Gospodarstwa Ogrodniczego Lubiechów, Wałbrzych 8, ul. Wrocławska 158, woj. Wrocław. Po okresie próbnym mieszkanie zapewni. 23155p

Pracowników po wyższych studiach humanistycznych (filologów, historyków), w Szczecinie i w miastach powiatowych woj. szczecińskiego, na stanowiska kierowników i instruktorów w powiatowych i miejskich bibliotekach publicznych, zatrudni zaraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie. W miastach powiatowych mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie, ul. Dworcowa 8. K6413

Montera (na ciągniki), referenta do spraw paliwa i ogumienia, technika normowania branży samochodowej, zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budowlanego w Poznaniu, ul. Na Podgórniku nr 1. K6419

Kierowników sklepów i sprzedawców branży nabiłowej i piekarniczej zatrudni Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 5. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. K6420

4 sprzątaczkę zatrudni od 1. IX. 1959 r. przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6450.

Lało się kończy
wygrane w Toto-Lotku nigdy!
znowu 2 razy
po 867.442 zł
w Poznaniu i Katowicach

ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH MASZYN BUDOWLANYCH NR 3 W POZNANIU, ulica Bałtycka nr 52 przyjmą **uczniów do zawodu łokarskiego**

Nauka trwa 3 lata. Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej i nieprzekroczony 17 rok życia. Wnioski, życiorysy, świadectwa szkolne oraz zezwolenia rodziców (opiekunów) kierować do Działu Zatrudnienia, pod adresem jak wyżej. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 7-15. K6475

PRZEDS. PRODUKCJI POMOCNICZEJ BUDOWNICTWA TERENOWEGO W NOWEJ SOLI, ulica Matejki nr 25 telefon 206-360

SPRZEDA

z upłynięcia odbiorcom, spółdzielczym i prywatnym części zapasowe do silników S-82, S-60 oraz do samochodów marki „Skoda” (wszystkie typy), „Chevrolet”, „Chrysler”, „ZIS” 5, „Bedford”, „Willis”, „BMW”, „Star-20”. Części nowe oglądać można w magazynie przedsiębiorstwa. K6508

Praca

Ogrodnika lub ogrodniczkę, doświadczonych na wczesne warzywa pod szkłem i kwiaty, poszukuje poważne ogrodnictwo w Poznaniu. Dobre warunki. Na razie utrzymanie, mieszkanie kawalerskie. Oferty wyczerpujące, życiorys Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28990g.

Gospośia ucziwa, zdrowa, o pogodnym usposobieniu, dobrze gotująca z wysokim wynagrodzeniem pilnie potrzebna. Referencje mile widziane. Adres wskazać: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 29033g.

Reclstkie osobę samotną jako pomoc domową do jednej osoby (pani) z pełnym utrzymaniem i spaniem w Puszczykowiekku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29289g.

Kelnerka potrzebna. Klub Dziennikarzy, Poznań, Głogowska 16. 29540g

Dochodząca na 8 godzin dziennie potrzebna. Poznań, Mickiewicza 8 m. 1. 28994g

Samotny pracownik do gospodarstwa 8 ha na stałe potrzebny. Warunki b. dobre. Stanisław Kozłowski, Piątkowo 62, Poznań 13. 28964g

Nauka

Kursy rachunkowości (księgowość, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizują od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (kolo Opery), w godz. 16-19, codziennie oprócz sobot. tel. 515-83. K6294

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny na kursy biurowości, pisania na maszynach, stenografii. Sekretariat: Poznań, ul. Chelmońskiego 7, czynny codziennie. 28495g

Kupno

Kupię samochód „Skoda” Sedan w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28975g.

Kupię telewizor — ekran 21 calowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29007g.

Sprzedaż

Sprzedam warsztat stolarski dobrze zaprowadzony z kompletem maszyn. Zgłoszenia: Zborowska, Poznań, Małeckiego 4 m. 32. 29535g

Okazyjnie sprzedam siatkę parkanową. Poznań-Debiec, Drużynowa 20. 25200g

Wózki dziecięce nowoczesne, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Poznań, ul. Czerwonej Armii 10. 25200g

Maszynę do szycia beben kową bez stołu — sprzedam. Poznań, Umińskiego 7a m. 30 (Wilda). 27942g

Sprzedam zakład fryzjerski (damsko-męski). Piaski, ul. Rynek 5. 23136p

Sypialnię nowoczesną tanio pilnie sprzedam. Jarocin, Walki Młodych 7 m. 5. 23139p

Maszynę „Singer” półkrawiecką — sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 42 m. 1. 28385g

Około 25 ton kamieni pod fundament tanio sprzedam. Poznań, św. Szczepana 43, Debiec. 28290g

Motocykl WFM okazjnie sprzedam. Nowe miasto N. W., Rynek 10, pow. Jarocin. 23239p

Wapno palone I gat. białe, bardzo wydajne, za wartość kamienia najwyższej 5 proc. — dostarcza kolekt. Wapiennik w Błotnicy k. Strzelcu. Oferty: ul. 450.— zł. 23241p

Młocarnię 8 i 12 q i od 12-15 q po kapitałnym remoncie sprzedam. Frankowski, Dębica, pow. Gniezno. 23243p

Psia wilka dwuletnia (suka) sprzedam. Nowak, Zielona Góra, 1 Maja 7. K6477

Komplet maszyn rzeźniczych sprzedam w dobrym stanie. Siemianowice, Gen. Świerczewskiego 34, Bujoczek, tel. 232-96. K6498

Sprzedam samochód osobowy Kadet 4-drzwiowy, ciążnik „Ursus” 45 KM, techn. b. dobry, przebieg 5-10-tonowe, jedna dużycowa. Pelczyński, Kalisz, Graniczna 21, telefon 17-53. K6522

Przewiebnemu Duchowieństwu z Ks. Prał. Migalskim i Ks. Prob. z Sierakowa, Delegacją Państw. Zakł. Przem. Spiryt., Krewnym, Znajomym i Lokatorem, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie mego najdroższego meża, kochanego tatusia, sp.

Czesława Kozłowskiego oraz liczne wieńce i kwiaty, złożone wyrazem serdecznego współczucia

PODZIĘKOWANIE składają **ŻONA Z CÓRECZKA** 29178g

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Znajomym, Współlokatorom i Przyjaciółom za okazaną pamięć, wieńce, kwiaty oraz oddanie ostatniego pożegnania, sp.

Zofii Walińskiej SERDECZNE „BOG ZAPLAC” składa **MAŻ Z DZIECI** 29294g

PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAN-NOWE MIASTO
Wydział Gosp. Komunalnej i Mieszkaniowej ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie z materiału wykonawcy następujących robót drogowych:

1. remont cząstkowy nawierzchni smołowej ul. Krawcowej (pom. ul. Gnieźnieńska a przejazdem kolejowym) o pow. 230 m²;
2. remont cząstkowy nawierzchni smołowej ul. Obotryckiej (pom. ul. Ostrowską a ul. Forteczną) o powierzchni 150 m²;
3. remont bieżący nawierzchni betonowej ul. Minikowo (wypełnienie spoin delatacyjnych masą zalewową, ca. 1.100 mb oraz remont cząstkowy płyt betonowych — ca. 200 m²);
4. remont bieżący nawierzchni betonowej ul. Pabianickiej i Krzesiny (wypełnienie spoin delatacyjnych masą asfaltową — ca. 2.200 mb).

Dokumentacja kosztorysowa do wglądu znajduje się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, ul. Zagórze 15, pokój 22. Oferty z podaniem terminu wykonania robót należy składać w terminie do dnia 12 września 1959 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K6543

KLUB SPORTOWY „CALISIA” KALISZ, ulica Browarna nr 10

OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie:

1. 480 mb siatki ogrodzeniowej z drutu ocynkowanego 3 mm o wysokości 0,90 m o oczkach 4 x 4 mm;
2. 480 mb siatki ogrodzeniowej z drutu ocynkowanego 3 mm o wysokości 3,0 m o oczkach 4 x 4 mm;
3. 2.000 m linki do siatki.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem ceny za 1 mb oraz terminem wykonania należy składać do dnia 30. VIII. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września br. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K6560

KOSZE WIKLINOWE

DO ZIEMIANKÓW, W RÓŻNYCH ROZMIARACH Z ODWROTNA DOSTAWĄ oferuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU WIKLINIARSKO - KOSZYKARSKIEGO
Poznań, Tatrzańska 26/28, tel. 517-21 K6535

Nieruchomości

Domki jednorodzinne, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa rolne, poleca — poszukuje, udzielając w zakresie swej działalności fachowych i prawnych porad „Fortuna”, Poznań, ul. Rajczaka 30 m. 3. 27661

Parcelę 1100 m² przy ul. Ostatniej, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29060g.

Parcelę doskonale położoną, w Przemierowie, sprzedam. Poznań, Opalenicka 53 m. 2. 28347g

Gospodarstwo 9,5 ha, zabudowania maszynowe, z inwentarzem żywym i martwym oraz zbiorami sprzedam. Własność przed wojenną. Piotr Styziński, Nowooskoniec, pow. Oleski Wlkp. 28609g

Sprzedam 9,98 ha ziemi, w tym łąka, blisko miasta, światło, szkoła i wolne 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28801g.

Sprzedam dom z ogrodkiem na Dębca. Możliwość zamiany mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28809g.

Sprzedam działkę pod budowę na Świerczewie blisko dworca kolejowego, o powierzchni 1200 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28815g.

Sprzedam parcelę 1000 m² na Podolanach, zadzwoni na, oparkowaną, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28826g.

Domek jednorodzinny blisko Poznania, sprzedam. Antoni Kaczmarek, Pale-dzie, pow. Poznań, Świerczewskiego 3 dla 28832g.

Sprzedam 4 ha z budynkami w Niepruszewie, pow. Nowy Tomysl. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28835g.

Parcelę 1018 m², Staroleka Wielka, w pobliżu przystanku autobusowego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28839g.

5 ha dobrej ziemi, blisko stacji kolejowej i szosy, nadającej się na hodowlę lub częściowo sprzedam. Ludwik Wagner, Bełcin Nowy, pow. Leszno, stacja kolej. Krzemieniecko. 28847g

Sprzedam gospodarstwo 12 ha, ziemi prawnobu-raczanej, w pow. szamotulskim. Zabudowania bardzo dobre, zelektryfikowane. Poznań, Bułgarska 6. 28869g

Zguby

Skradziono legitymację i przepustkę służbową oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Władysława Kwiatkowskiego, Poznań — Kościuszki 32. 28842g

Zgubiono legitym. służbową nr 599 wydaną przez Wydział Oświaty w Go-styniu, Teresa Bogdańska, Gostyń. 23135p

Różne

Wykonuję aparaty drzewiarstwie, metalowe, dwupytowe z prowadnikiem wielo, 360 igiel nr 5. Tryletnia gwarancja, bezpłatna nauka oraz naprawa wszystkich typów aparatów drzewiarstwie. L. Kędziora, Poznań, Czekalskiego 11, tel. 23-11. 28820g

Maszyny do szycia naprawia fachowo i solidnie warsztat mechaniczny. Poznań, Gwardii Ludowej 42. 28386g

Wypożyczalnia eleganckich, zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35 — Wilda. 29014g

Strojenia, naprawy forte-pianów wykonuje Drygas, Poznań, Chudoby 15, par-ter, tel. 99-79. 28966g

Matrymonialne

Zapoznam panią bezdzietną do lat 50. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 28951g.

Nauczycielka zdrowa, pogodnego usposobienia na dobrej posadzie z ładnym mieszkaniem pragnie zapoznać nauczyciela w wieku 45-55 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23147p.

Kolejarz wdowiec, pracujący, lat 58, przystojny pozna pania do lat 48 samotną lub wdowę samotną posiadającą własne mieszkanie w okolicy Ostrowa Wlkp. Fotografie mile widziane. Rozwiedzione wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 23149p.

Dnia 24 sierpnia 1959 r. zmarł tragiczną śmiercią

Paweł Rogaczewski

długoletni i ofiarny pracownik.

W Zmarłym straciłszy dobrego i zanego współpracownika i kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 sierpnia br., o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja WARSZYWA - OWOCE P. P. W POZNANIU. K6552

+

Dnia 25 sierpnia 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 80, sp.

Jan Konieczny

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Pograżona w żalobie **RODZINA**
Poznań, ul. Koscińskiego 14. 29365g

+

Dnia 25 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 79 roku życia, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, siostra, teściowa, babcia i ciocia, sp.

Agnieszka Kocikowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza w Zabikowie.

W ciężkim smutku pogrążona **RODZINA**
Luboń, Zabikowo, Poznań. 29532g

+

Dnia 25 sierpnia 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik, sp.

Ludwik Barański

mistrz kowalski.

W Zmarłym straciłszy sumiennego i gorliwego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 10 w Sremie.

Dyrekcja i Rada Zakładowa **HODOWLA ROSLIN OGRODNIACZKOWO**
Nochowo, pow. Srem.

+

Dnia 25 sierpnia 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik, sp.

Ludwik Barański

mistrz kowalski.

W Zmarłym straciłszy sumiennego i gorliwego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godzinie 10 w Sremie.

Dyrekcja i Rada Zakładowa **HODOWLA ROSLIN OGRODNIACZKOWO**
Nochowo, pow. Srem.

Smutne czy śmieszne?

Usunąć szafę!

Przetarłem oczy i już miałem na końcu języka: „ja to między bajki włożyć”, ale coś — list nie zniknął. Leżał na biurku, a wykaligrafowane litery układały się w zdania:

„Jestem współlokatorem mieszkania, w którym kuchnię użytkuje trzech lokatorów, a korytarz i łazienkę — pięciu. Od 8 lat na korytarzu stoi szafa — do 26 marca br. stanowiąca własność pani F. Tego dnia szafę w prezencie ślubnym otrzymała moja żona.

Do tego czasu nikomu nie wadziło stojący na korytarzu mebel. Po ślubie jednak współlokator pan Z. stwierdził, że jeśli pani F. znalazła miejsce dla zięcia tzn. dla mnie, to powinna znaleźć miejsce również dla szafy. Pan Z. obiecując, że spowoduje w bardzo krótkim czasie usunięcie szafy — dopisał swego. 3 kwietnia br. pani F. otrzymała bowiem pismo:

„Na podstawie przeprowadzonej wizji lokalnej Prezydium DRN Poznań-Grunwald — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej poleca obywatelce usunięcie szafy z korytarza — na co obywatelka wyraziła zgodę...?”

Nie, to nie jest pomyłka z czerą lub korekty. W tej „ważnej” sprawie zabrakło głosu rzeczywiste Prezydium DRN Grunwald. Wprawdzie wydaje się, że organ jednolitej władzy terenowej został powołany do nieco innych celów, ale — pal sześć — przejdźmy nad tym faktem do porządku dziennego. Prześledźmy natomiast, jak przebiegała ingerencja DRN-u.

No cóż, specjalnej wnikliwości nie można jej zarzucić. W cytowanym już piśmie przejrano fakty. Przecież pani F. nie była właścicielką szafy (jak można nakazywać komuś usunięcie nie należącego do niego przedmiotu??), a ponadto pani F. nie wyraziła zgody na przesunięcie mebla.

Co dalej? Pismo DRN-u z 24. VII. br. adresowane tym razem już do właściciela nieszczęsnej szafy. Oto treść:

„W odpowiedzi na pismo o-

bywatela PDRN - Grunwald Wydz. Gosp. Kom. i Mieszk. zawiadamia, że w powyższej sprawie należy zwrócić się na drogę postępowania sądowego”.

Jeśli Sąd musi rozstrzygnąć problem szafy — to dlaczego poprzednio rozstrzygało go Prezydium DRN? — taka refleksja nasuwa się po konfrontacji obu decyzji. Podobna wątpliwość trapiła naszego Czytelnika. Udał się więc do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Tam jednak oświadczone, że utrzymuje się w mocy pismo z 3 kwietnia i jeśli szafa nie zostanie usunięta, trzeba będzie płać grzywnę. Jeśli to się panu nie podoba — dodano — może pan wstąpić na drogę sądową...

Dziennikarz chciał wyjaśnić pewne momenty tej sprawy i zadzwonił do Wydziału Gospodarki Komunalnej. Okazało się, że sprawę przekazano już... Prezydium RN m. Poznania!

— A w ogóle to ja się w tej sprawie nie orientuję — powiedział kwaśno urzędnik. — Po co będziemy sobie zabie-

rać czas. Przyjdzie Pan, jak wróci z urlopu ta pani, która zajmowała się szafą.

— Chodzi tylko... — zaczął dziennikarz.

— Dziękuję! — padło w od powiedzi. Urzędnik nie czytał widocznie Kamyczka bo nie czekając na koniec zdania rzu cił słuchawkę na widełki.

Komizm tej sprawy jest tylko pozorny. Złe jest bowiem, kiedy poważna władza zajmuję się głupstwami, a jeszcze gorzej, gdy te mało ważne sprawy załatwia nieudolnie. Kompromitując nieudolnie. I biurokratycznie.

Z całej tej sprawy można by zaś wyciągnąć wniosek, że Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PDRN-Grunwald nie jest zawałony pracą. Skoro bowiem tak angażuje się rozwiązaniem problemu szafy, widocznie nie ma większych kłopotów. Oczywiście przesadzam, ale...

Michał Luczak

1) Rzecz działa się 24 sierpnia 1959 r. ok. godz. 11-tej.

2) Sprawa ustawienia szafy, niewątpliwie ważna dla zainteresowanych, jest jednak z punktu widzenia społecznego błaahostką.

Tradycyjne dożynki w Krzesinkach

W najbliższą niedzielę, 16.08.59, w godzinach 10-12, w Krzesinkach odbędą się tradycyjne dożynki. Organizatorem imprezy jest Rolnicze Związki. W imprezie wezmą udział mieszkańcy Krzesinek i okolicznych wsi. W programie imprezy: wycieczka do Krzesinek, koncert, wystawa, konkursy, wycieczka do Krzesinek, koncert, wystawa, konkursy, wycieczka do Krzesinek, koncert, wystawa, konkursy.

Dochód z dożynek przeznaczony jest na budowę świetlicy we wsi. W razie niepogody impreza odbędzie się 6 września.

Dojazd do Krzesinek autobusem MPK nr 62 z Rataj.

ODPOWIEDZAMY

Mieczysław K. K. — Poznań. — Odpowiedzi możemy udzielić dopiero po 1 IX 1959 r., gdyż rada prawny jest na urlopie.

Zofia Drygas — Poznań; Krystyna Nowacka — Poznań. — Na listy odpowiem prawnik w terminie późniejszym (z w/w powodu).

Zgubiono-znaleziono

P. St. Średziński 18. VIII. znalazł na placu Wiosny Ludów wieczne pióro. Oprócz tego w redakcji znajdują się okulary, 2 pęki kluczy, torba, oraz żakiet pozostawiony w taksówce nr 171.

W 20 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę

Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i współdziałające z nim organizacje polityczno-społeczne opracowały już projekt obchodów, związanych z 20 rocznicą hitlerowskiej napaści na Polskę.

Uroczysty program obchodów, spotkań, zebrań i imprez rozpocznie pożegnanie delegatów województwa poznańskiego, jadących na II Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację do Warszawy. Pożegnanie to odbędzie się 31 bm. o godz. 9.30 w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosi przewodniczący MK FJN — prof. Jan Zaus.

1 września w godzinach popołudniowych odbywać się będą zaciąganie wart honorowych przez wojsko, młodzież ZMS, harcerstwo oraz członków ZBoWiD — na miejscach straceń, cmentarzach oraz przy tablicach pamiątkowych. Równocześnie delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych składać będą w tych miejscach wieńce i wianzanki kwiatów, a także uprządkują groby poległych.

O godz. 19 z placu przed Domem Żołnierza wyruszy capstrzyk wojska, harcerstwa, ZMS, ZBoWiD, LPZ, ZSP i

młodzieży szkół licealnych, którzy przejdzie ulicami Ratajską, 27 Grudnia, Fredry, al. Stalingradzką na Cmentarz Bohaterów.

O godz. 20 na Cmentarzu Bohaterów odbędzie się manifestacja ludności Poznania. Organizacje polityczne, społeczne i zawodowe wystąpią tu z pocztami sztandarowymi, wojsko wystawi kompanię honorową. Po przemówieniu przedstawiciela ZBoWiD, delegacje złożą wieńce.

Niezależnie od tych obchodów — już od 24 bm. odbywają się spotkania i wieczory wspomnień z młodzieżą szkolną i harcerzami, z młodzieżą zrzeszoną w ZMS, a także w zakładach pracy. W spotkaniach biorą udział uczestnicy kampanii wrześniowej, byli członkowie Ruchu Oporu, byli więźniowie obozów koncentracyjnych itp.

(wch)

INFORMUJEMY

Koło Miejskie PTT-K organizuje 29 i 30 bm. wycieczkę krajoznawczą na trasie: Sława — Dzwonowa — Głęboczek — Puszcza Zielonka — Kamionka — Murowana Goślina. Długość pieszej około 20 km. Zbiórka uczestników 29 bm. o godz. 15 na Dworcu Zachodnim z biletem do Sławy.

*

XI Sesja Dzielnicy Rady Narodowej Poznań — Nowe Miasto, poświęcona uchwaleniu budżetu na rok 1960, odbędzie się 3 września br. o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 14 na Ratajach przy ul. Obrzyca nr 7/9.

*

„Automobilklub Wielkopolski” zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na 4-tygodniowy kurs nauki jazdy samochodem-motocyklowej. Informacji udziela sekretariat Ośrodka Szkolenia Motorowego, ul. Libelta nr 26, tel. 31-09 w godzinach od 9-17.

Sierpień	Imieniny
27	Józefa, Kalasantego
czwartek	Słońce: wsch. g. 5.37 zach. g. 19.37

Teatry

POLSKI — g. 19.30 „Don Alvaraz”; NOWY — g. 19.30 „Kunsta miłości”; OPERETKA — godz. 19 „Zemsta Nietoperza”; pozostałe — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 „Letni sen” (szwedzki, 16 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Ludzie i wilki” (franc., 18 lat); CZERNASTKA — g. 11 i od 14 — 20 „Wawóz grozy” (rum., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 „Rebeka” (USA, 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Na plaży” (włoski, 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Trzynasty komisariat” (czeski, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Niepotrzebny” (francuski, 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Niemożliwe na małe” (ang., 12 l.); MALTA — g. 10 od 16 — 20 „Winchester 73” (USA, 12 l.); OSIEDLE — g. 18 i 20 „Obcy w domu” (franc., 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Biedni, ale

piękni” (włoski, 18 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Rozwód” (ang., 12 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Akt oskarżenia” (USA, 18 l.); RUSALKI (Swarzędz) — godz. 17.30 i 20 „Dorośli i dzieci” (juga. 14 l.); SCALA — g. od 16 — 20 „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16 l.); TĘCZA — g. 16, 18 i 20.30 „Zemsta zą gruby” (franc., 18 lat); WARTA — g. od 12 — 14 „Eskapada” (ang., 12 l.); godz. od 16 — 20 „Agnieszka wśród gangsterów” (franc., 18 l.); WOJSKOWE — nieczynne; WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 „Cyran de Bergerac” (USA, 12 l.); ZNIOZC (Lubon) — g. 19.30 „Biedni, ale piękni” (włoski, 18 l.); FOTOPLASTIKON — godz. od 9 — 21 „Noc nad lazurowym brzegiem Morza Śródziemnego”.

Radio

PROGRAM I 15.30 — z życia ZSRR; 16.15 — utwory skrzypcowe; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 16.50 — „Radio stacja młodości”; 17.15 — audycja aktual.; 18.05 — reportaż; 18.25 — koncert żyćzeń; 19.05 — polska muzyka ludowa; 19.20 — „Trybuna nauczycielska”; 19.30 — słynne orkiestry tan.; 20.27 — sport; 20.30 — melodie tan.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — „Jedna godzina wojny” — słuch.; 21.37 — muzyka; 22 — „Opera w przekroju”; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 18, 20 i 23.

Już w przyszłym tygodniu

Mistrzostwa Europy motorowodniaków i doroczne zawody Expressu

Zaledwie kilkanaście dni dzieli nas od motorowodnych Mistrzostw Europy w klasie 250 ccm i dorocznych zawodów o Puchar „Expressu”. Atrakcyjne wyścigi ślizgów zobaczymy 5 i 6 września br. na Jeziorze Maltańskim w bogatej obsadzie międzynarodowej.

Najciekawiej zapowiada się walka o mistrzostwo Europy w klasie 250 ccm. Przeszło 20 znakomitych kierowców zagranicznych zgłosiło już swój udział. Są to reprezentanci: NRD, NRF, Bułgarii, Austrii i po raz pierwszy — Węgier. Spodziewany jest również udział zawodników Czechosłowacji. Ogółem zaproszenia wysłano do 24 państw.

Szwedzkie „rakiety” już w Poznaniu

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyjechała pociągiem pociągami ze Szczecina trójka szwedzkich tenisistów: ANDERSSON, INGVA RSSON i HOLM. Wezmą oni udział w organizowanym przez POZT międzynarodowym turnieju, który rozpocznie się 28 bm. o godz. 16. Razem z zawodnikami przyjechał kierownik drużyny p. STUREN.

Miłych szwedzkich gości powitał na dworcu wiankami kwiatów działacz POZT p. GOŁASKI. Ekipa szwedzka zatrzymała się w Hotelu Poznańskim i dzisiaj chce zapoznać się z kortami AZS-u. Dziś w godzinach wieczornych spodziewany jest przyjazd czwartego Szweda — FOLKE. oraz zespołu warszawskiej Legii w składzie: RADZIO, MA NIEWSKI, PANASIUKÓWNA, RYLSKA i KOWALCZEWSKI. (Of.)

Warciarze znów nawalili

Stanowczo w ostatnich czasach piłkarze Warty nie dają swym kibicom powodów do zadowolenia. Po sobotniej porażce II-ligowców, wczoraj kolej przyszła na rezerwy „zielonych”, które na swoim boisku uległy 0:2 (0:0) Zjednoczonym Września. Mecz był bardzo słaby, stojący na poziomie średniej A-klasy. Po wyrównanej pierwszej części gry, w drugiej połowie do głosu doszli warciarze, którzy kilkakrotnie zagrażali bramce gości. O dziwo jednak, prowadzenie uzyskali Zjednoczeni po ładnej zresztą akcji. Strzelcem bramki był Trepiński. Na krótko przed końcem spotkania, po dłuższym okresie prze wagi gospodarzy, zanotowaliśmy znów atak Zjednoczonych. Na przebieg poszedł lewoskrzydłowy Okoniewski. Ładnie dośrodkował i po chwili Pięczyński z bliskiej odległości dopełnił formalności, ustalając wynik meczu. (Of)

Do biegu głównego o mistrzostwo Europy (tytułu bronić będzie Zygfryd Lubnow NRF) starannie przygotowują się także Polacy. Dużo spodziewamy się m. in. po Michelu, Chybowski i Balickim (wszyscy z Warszawy). Na ostatnich mistrzostwach wymienieni zawodnicy zajęli w kat. 250 ccm 6, 7 i 8 miejsce. Na starcie zobaczymy także zawodników poznańskiej LPZ i Posnani.

Nasi kierowcy startować będą na „Gadach”, Niemcy i Węgrzy na „Koenigach”. Konstruktor tych szybkich ślizgów-Koenig, znany z dwukrotnego startu w Poznaniu, również zapowiedział swój przyjazd.

Nad sprawnym przygotowaniem imprezy czuwa specjalny komitet wyłoniony przez PZM z Wiesławem Chybowski i red. Kazimierzem Fliegerem („Express Poznański”) na czele. (tp)



Elżbieta Krzesińska wraca do formy. Skokiem 6 m 10 cm zdobyła mistrzostwo w skoku w dal.

Fot. — CAF

Przed ostateczną decyzją Posnani

Likwidacja sekcji z powodu niedochodowości

Przed kilku dniami informowaliśmy o rozwiązaniu sekcji bokserskiej KS Posnania. Taką decyzję powziął kierownictwo sekcji. Nie zatwierdził jej jednak zarząd. Praca w tej licznie silnej sekcji, która dysponuje wieloma młodymi i obiecującymi pięściami, uległa zahamowaniu. Nie wiadomo jednak czy działalność tej sekcji zostanie jeszcze podjęta.

Czy likwidacja od kilku lat istniejącej, nieźle pracującej sekcji jest pociągnięciem celowym i słusznym? Jakiego celu przyświecały inicjatorom likwidacji sekcji bokserskiej?

ZOSTALI TYLKO ZAWODNICZY

Posnania posiada zastęp obicujących chłopców, dysponuje dwoma ringami i kompletnym sprzętem bokserskim. Trener Arski, który opiekował się młodzieżą przeniosł się do Olimpij, trener Sulimowski przeszedł do Grunwaldu a kierownictwo triumwiratu sekcji załamał ręce i zrezygnował. Wydaje się więc, że brak silnej stanowczej ręki kierownika sekcji stał się jedną z głównych przyczyn rozprężenia. Dorobek i wysiłki wielu lat, które wróżyły lepszą przyszłość tej sekcji, zostały prawie za jednym zamachem zlikwidowane.

Rozwiązanie sekcji nie może tłumaczyć jej niedochodowości. Również pozostałe sekcje Posnani (i nie tylko tego klubu są niedochodowe), a może nawet bardziej kosztowne.

Ponadto warto przypomnieć, że o likwidacji jakiegokolwiek sekcji w klubach głos decydujący (obok zarządu klubu) mają zainteresowane federacje, w tym przypadku „Start”, które łożą poważne fundusze na rozwój poszczególnych sekcji.

SPORTY WODNE

BEZ SEKCJI PŁYWACKIEJ

W Posnani rozwiązano nie dawno m. in. także sekcję pływacką, którą naszym zda-

Dzień sztafet pływackich

Poznańscy pływacy mają apetyty na pobicie rekordów Polski. Tym razem chodzi jednak nie o wyniki indywidualne lecz sztafetowe. 5 września Pozn. Okręg. Zw. Pływacy organizuje zawody sztafety we z udziałem wszystkich miejscowych klubów.

Przewiduje się następujące konkurencje sztafetowe: 5 razy 50 m stylem dowolnym mężczyzn i kobiet, 4 razy 100 m stylem zmiennym dla mężczyzn i kobiet, 4 razy 200 m st. dow. kobiet, 4 razy 200 m st. dow. mężczyzn, 4 razy 100 m st. klasycznym mężczyzn i kobiet.

Zawody odbędą się na pływalni w Niestachowie o godzinie 18. (of)

Poznaniacy na Uniwersiadzie

Ośmiu zawodników poznańskiego AZS-u — lekkoatleci: Ciastowski, Wachowski, Śnieżyński, Pilczyński, Jerzy, Kowalczyk i Ludka oraz koszykarz R. Nowicki weźmie udział w rozpoczynającej się dzisiaj Uniwersiadzie. Impreza ta odbywa się w Turynie na tamtejszym Stadio Communale. Biorą w niej udział reprezentacje akademickie 48 państw. (o)

Przystań na rozbiórkę

Już prawie ostatecznie zostały przesądzone losy przystani wioślarskiej poznańskiej go AZS-u. Decyzją komisji, składającej się z przedstawicieli Wydziału Architektonicznego i Nadzoru Budownictwa RN m. Poznania, poznańskiego KKF i RO AZS uznano przystań za nadającą się jedynie do rozbiórki. (o)

Koszykarki AZS jadą do Viterbo

W skład wyjeżdżającej do Włoch (na turniej do Viterbo) reprezentacji Polskiej AZS-u w koszykówce kobiet weszły dwie poznanianki: Reyna równa i Majewska. Trenerem wyjeżdżającej drużyny jest również poznaniak — M. Klimmek. (o)